Magiczny Kraków

Międzynarodowa konferencja w Krakowie o zanieczyszczaniu polami elektromagnetycznymi

2018-01-02

Kraków jako pierwsze miasto w Polsce stara się podążać za rozwiniętymi krajami europejskimi – zwłaszcza Francją, które już wcześniej uznały za konieczne ochronę ludności przed polami elektromagnetycznymi. Wyrazem tego, była zorganizowana w Urzędzie Miasta Krakowa, 5 grudnia 2016r. międzynarodowa konferencja pt. „Międzynarodowe Forum Ochrony Środowiska przed Zanieczyszczeniem Polami Elektromagnetycznymi. Prawo Mieszkańca do Informacji”. Na forum zaprosili prof. Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa oraz Marta Patena – Radna Miasta Krakowa.

Tematem przewodnim tegorocznego spotkania poświęconego zanieczyszczeniu polami elektromagnetycznymi była "Informacja". Każdy mieszkaniec ma prawo do informacji na temat wielkości emisji zanieczyszczeń, w tym również emisji PEM, gwarantuje to szereg aktów prawnych: unijnych i krajowych., Zaproszenie na to wydarzenie przyjęli zarówno goście zagraniczni jak i z Polski. Wśród prelegentów była Sissel Halmøy - Prezes The International EMF oraz prof. Olle Johansson z noblowskiej uczelni medycznej Instytutu Karolińska ze Sztokholmu, który od ponad 20 lat prowadzi badania naukowe dot. wpływu PEM na zdrowie. Zaproszenie do wygłoszenia wykładu przyjął również pan prof. Włodzimierz Klonowski z Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej im. Macieja Nałęcza Polskiej Akademii Nauk.

Polskie działania organów administracyjnych w zakresie ochrony środowiska przed polami elektromagnetycznymi przedstawili Sławomir Mazurek - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska oraz Edward Lis w zastępstwie Krzysztof Kwiatkowski - Prezesa Najwyższej Izby Kontroli prezentując wyniki raportu dotyczącego stacji bazowych telefonii komórkowych. oraz Działania Urzędu Miasta Krakowa w zakresie ochrony środowiska przed PEM zaprezentowały Dyrektor Ewa Olszowska-Dej z Wydziału Kształtowania Środowiska realizującego zadania miasta w tym zakresie oraz ekspert ds. PEM – dr Barbara Gałdzińska-Calik.

Prof. Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa otwierając forum podkreślił, że z ochroną środowiska jest tak jak z ochroną zabytków, to jest proces permanentny. Działania naprawcze i zapobiegawcze muszą być prowadzone nieprzerwanie i konsekwentnie. Muszą być kompleksowe i uwzględniać wszelkie, także nowe, pojawiające się wraz z postępem cywilizacyjnym zagrożenia. W dziedzinie ochrony środowiska, tak jak w przypadku ochrony dziedzictwa historycznego, Miasto Kraków stara się działać równolegle na wszystkich frontach. Podkreślono również, że władze Krakowa zawsze mogą liczyć na pomoc ekspertów, na wsparcie środowiska nauki i starają się korzystać z dobrych praktyk oraz wzorców wypracowanych przez zagranicznych partnerów.

Ponadto Prezydent Miasta Krakowa zapowiedział, że inaugurowane międzynarodowe forum jest pierwszym z tego typu dorocznych spotkań, podczas których przedstawiane będą działania innowacyjne i naprawcze mające na celu poprawę jakości życia krakowian w zakresie ochrony przed polami elektromagnetycznymi.

Sissel Halmøy - prezes największej pozarządowej organizacji międzynarodowej na świecie zajmującej się problematyką zanieczyszczania polami elektromagnetycznymi - The International EMF Alliance z siedzibą w Norwegii zaprezentowała wykład pt. „Pola elektromagnetyczne a Zasada Ostrożności w technologii bezprzewodowej – opis międzynarodowych działań".

IEMFA jest niezależną organizacją międzynarodową, wspieraną przez niezależne autorytety naukowe (ponad 50 osób i instytucji) na całym świecie zajmujące się szeroko rozumianym problemem zanieczyszczenia polami elektromagnetycznymi, jego wpływu na środowisko i organizmy żywe. IEMFA współpracuje w tym zakresie z czołowymi instytucjami i organizacji pozarządowych na całym świecie (ponad 100 organizacji pozarządowych).

Przedstawione zostały działania Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej i Rady Europy oraz Europejskiej Agencji Środowiska i WHO w aspekcie licznych rezolucji oraz działań przemysłu i firm ubezpieczeniowych w odniesieniu do aspektu zdrowotnego wpływu PEM.

Prof. Olle Johansson – z The Experimental Dermatology Unit Department of Neuroscience Karolinska Institute ze Szwecji przedstawił wykład pt. „Negatywny wpływ sztucznych pól elektromagnetycznych z telekomunikacji bezprzewodowej, takich jak telefony komórkowe i Wi-Fi - na zdrowie, ze szczególnym uwzględnieniem nadwrażliwość elektromagnetycznej (EHS)" Zaprezentował materiał dowodowy na temat skutków zdrowotnych pól elektromagnetycznych i podkreślił, że problem wymaga nowego podejścia do ochrony zdrowia publicznego, w tym do szczególnej ochrony i działań zapobiegawczych dotyczących płodu i kobiet w ciąży, dzieci oraz osób elektrowrażliwych. Podkreślił, że obecne międzynarodowe limity bezpieczeństwa publicznego są niewystarczające i nieaktualne w odniesieniu do długotrwałej ekspozycji, o niskiej intensywności, oraz że skutki zdrowotne są już obserwowane na poziomie znacznie poniżej tych istniejących standardów ekspozycji. Profesor zwrócił uwagę, że nowe standardy ekspozycji oparte na biologicznych efektach należy pilnie wdrożyć w celu ochrony zdrowia publicznego na całym świecie.

Prof. Włodzimierz Klonowski z Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej im. Macieja Nałęcza Polskiej Akademii Nauk wygłosił wykład pt. „Nietermiczne interakcje pól elektromagnetycznych z żywymi organizmami". Zwrócił uwagę, że podwaliny elektrofizjologii stworzyli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2. połowie XIX w. W Polsce w szeregu ośrodków prowadzone są badania nad wpływem PEM na organizmy. Doświadczenia wykazały, że PEM o małym natężeniu, które nie powodują efektów termicznych, wpływają nawet na kiełkowanie nasion kukurydzy, a więc tym bardziej na ludzkie zdrowie. Organizmy żywe są układami chaotycznymi, dlatego wpływ PEM analizujemy metodami fraktalnymi. Metodami tymi można ocenić czy dana osoba jest nadwrażliwa na wpływ określonych PEM.

Sławomir Mazurek – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska, przedstawił prezentację pt. „Ochrona przed polami elektromagnetycznymi a zrównoważony rozwój cyfryzacji". Zwrócił uwagę, że istniejący system przepisów ochrony środowiska służy zapewnieniu właściwego poziomu ochrony ludności i środowiska przed polami elektromagnetycznymi. Podkreślił znaczenie udziału administracji samorządowej w doskonaleniu systemu przepisów, które trudno przecenić. Wynika to też ze spostrzeżeń NIK. Według Ministerstwa Środowiska, niezbędna jest poprawa dostępności do informacji o procedurach lokalizacji, budowy i o danych instalacji radiowych. Konieczne jest zapewnienie łatwego

dostępu do tych informacji. Dyskusja dotycząca skutków oddziaływania pól elektromagnetycznych toczy się na świecie od bardzo dawna. Wyniki miarodajnych prac naukowych muszą stanowić podstawę tej dyskusji. Jak wynika z doświadczenia Miasta Krakowa, współpraca między administracją samorządową i rządową została praktycznie zapoczątkowana. Pan Minister wyraził nadzieję, że dzięki tej współpracy uda się rozwiązać dzisiejsze i przyszłe problemy, związane z zapewnieniem równowagi między potrzebami użytkowników radiokomunikacji ruchomej a budową i działaniem infrastruktury sieci, przy zachowaniu przestrzegania przepisów ochronnych, co jest konieczne i warunkuje zrównoważony rozwój cyfryzacji.

Edward Lis – Dyrektor Delegatury NIK w Lublinie, w zastępstwie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Krzysztofa Kwiatkowskiego, przedstawił „Zadania Najwyższej Izby Kontroli w obszarze ochrony przed PEM – wyniki kontroli”.

Zwrócił uwagę, że niejasne przepisy sprawiły, że część stacji bazowych telefonii komórkowej funkcjonowała bez analizy ich oddziaływania na sąsiednie nieruchomości. W ocenie NIK obowiązujące regulacje prawne nie gwarantują także należytego badania wpływu na zdrowie i jakość życia mieszkańców działających już anten, nawet w przypadkach wielokrotnego zwiększania mocy nadawanego sygnału.

Najwyższa Izba Kontroli zbadała postępowania administracyjne dotyczące lokalizacji, budowy, rozbudowy i instalacji stacji komórkowych, a także to w jaki sposób spełniano standardy ochrony środowiska związane z emisją promieniowania elektromagnetycznego. Kontrola objęła postępowania w wybranych urzędach trzech miast (Krakowa, Warszawy i Lublina) w latach 2009-2014.

Niedookreślone przepisy Prawa budowlanego sprawiały, że skontrolowane urzędy nie badały odziaływania stacji bazowych telefonii komórkowej na sąsiednie nieruchomości w przypadku znacznego (nawet o ponad 800 proc.) zwiększania mocy zainstalowanych anten, ani też w przypadkach zwiększania ich liczby. Oddziaływanie anten na sąsiedztwo analizowano jedynie dla nowo powstających stacji telefonii komórkowej. Niejasne przepisy w tym zakresie sprawiały, że nie było podstaw do weryfikowania, czy stacje komórkowe o zwiększającej się mocy nie wpłyną w niedopuszczalny sposób na sąsiednie tereny, w tym także na możliwość ich przyszłego zagospodarowania. Tymczasem zwiększenie mocy anten powoduje zwiększenie zasięgu oddziaływania pól elektromagnetycznych na otoczenie. Może to wpływać m.in. na ograniczenie praw do tych nieruchomości w związku ze znacznym wzrostem promieniowania elektromagnetycznego w miejscach dostępnych dla ludności.

Administracja architektoniczno-budowlana nie badała oddziaływania promieniowania stacji bazowych telefonii komórkowych na sąsiednie nieruchomości także w sytuacjach, gdy wysokość urządzenia nie przekraczała trzech metrów. W świetle istniejących przepisów Prawa budowlanego zarówno część inwestorów, jak i organów administracji architektoniczno-budowlanej oraz nadzoru budowlanego traktowała stacje do takiej wysokości po prostu jako urządzenia. A te nie wymagają pozwolenia na budowę, ani nawet zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych.

Dyrektor NIK wskazał na niejednolitą wykładnię przepisów w tym zakresie przez sądy administracyjne, a także na dopuszczanie przez wojewodów i organy nadzoru budowlanego stosowania wobec stacji

bazowych telefonii komórkowej procedury uproszczonej (czyli dopuszczanie do budowy stacji bazowych telefonii komórkowej w oparciu o zgłoszenie zamiaru wykonania robót budowlanych). W ocenie NIK niejasne przepisy prawa w tym obszarze mogą sprzyjać dowolności postępowania organów, a tym samym zwiększają ryzyko korupcji.

Wraz ze zgłoszeniami środowiskowymi instalacji wytwarzających pola elektromagnetyczne operatorzy telefonii komórkowej przedkładali urzędom także wyniki pomiarów pól elektromagnetycznych, na które powoływali się w dokumentach. Nie wszystkie przedstawione pomiary zawierały komplet istotnych danych. Pomimo braków skontrolowane urzędy od momentu wprowadzenia zgłoszeń środowiskowych (od 2011 r.) nie wniosły zastrzeżeń ani nie żądały uzupełnienia niekompletnych wyników pomiarów, głównie ze względu na autorytet certyfikowanych firm. Ze względu na znaczenie problemu i jego wpływ na jakość życia mieszkańców NIK zwraca uwagę na potrzebę wnikliwego sprawdzania, czy firmy certyfikowane w Polskim Centrum Akredytacji wykonują pomiary zgodnie z metodami określonymi przez ministra środowiska, w tym w budynkach w sąsiedztwie stacji bazowych oraz w miejscach dostępnych dla ludności, w których wcześniej stwierdzono natężenie promieniowania bliskie dopuszczalnego limitu.

NIK zauważył przy tym także, że brakowało jednoznacznych przepisów prawa regulujących formę i układ prezentowania przez operatorów wyników pomiarów pól elektromagnetycznych. Stanowią zaś one jedyne dokumenty, umożliwiające organom ochrony środowiska ocenę dotrzymania limitów promieniowania, a tym samym określenia realnego narażenia ludności na to promieniowanie.

Skontrolowane urzędy nie były zobowiązane i nie przeprowadzały ocen oddziaływania stacji telefonii komórkowej na środowisko. Według NIK, brak konieczności prowadzenia takich badań był efektem znacznego uproszczenia w 2007 r. systemu kwalifikacji stacji bazowych telefonii komórkowej. Wprowadzone wówczas przepisy prawa nakazały analizować miejsca dostępne dla ludności wyłącznie w osi głównej wiązki promieniowania pojedynczej anteny. Wymagane analizy pomijały tym samym faktyczny, przestrzenny rozkład pól elektromagnetycznych, emitowanych z danej stacji oraz promieniowanie sąsiadujących anten innych operatorów.

Co więcej, te uproszczone analizy przeprowadzane były – także zgodnie z przepisami – jedynie przed budową stacji w oparciu o dokumenty przedłożone przez inwestora. Nie były natomiast ponawiane w późniejszym okresie – już podczas działania stacji telefonii komórkowej – nawet w przypadkach wielokrotnego i znacznego zwiększania ich mocy przez operatorów. Operatorzy nie dokumentowali bowiem dokonanej przez siebie kwalifikacji środowiskowej przedsięwzięcia, lecz jedynie deklarowali brak konieczności uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

W związku z ustaleniami kontroli NIK, dyrektor podkreślił potrzebę pilnego podjęcia inicjatywy legislacyjnej, aby jednoznacznie i kategorycznie doprecyzować procedury budowy stacji telefonii komórkowych i określić warunki ich powstawania, zwłaszcza pod kątem szeroko rozumianego bezpieczeństwa ludzi i środowiska.

Ewa Olszowska–Dej, Dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska UMK oraz **dr Barbara Gałdzińska-Calik**, ekspert ds. PEM i wiceprezes Fundacji Instytut Badań Elektromagnetycznych im. J.C. Maxwella, przedstawiły działania Urzędu Miasta Krakowa w zakresie ochrony środowiska przed

polami elektromagnetycznymi. Ewa Olszowska-Dej omówiła zadania i główne problemy Wydziału Kształtowania Środowiska UMK w tym zakresie, zwłaszcza związane z nieprecyzyjnymi przepisami prawa. Barbara Gałdzińska-Calik zaprezentowała nowatorskie narzędzia Urzędu Miasta Krakowa do weryfikacji poziomów pól elektromagnetycznych oraz sposoby przekazywania informacji dla mieszkańców Krakowa o tym rodzaju zanieczyszczenia środowiska.

Marta Patena, Radna Miasta Krakowa podsumowując konferencję, przywołała analogię z paleniem papierosów i zwróciła uwagę, że Kraków – jako pierwsze miasto w Polsce podejmowało pionierskie uchwały w ograniczaniu palenia papierosów w miejscach publicznych, tak aby ograniczyć bierne palenie. Podobną sytuację mamy z aparatami telefonii komórkowej, które dają coraz więcej możliwości i nie wystarcza już możliwość telefonicznego kontaktu z każdego, prawie, miejsca na ziemi z innymi, ale przy pomocy telefonu można odczytywać pocztę elektroniczną, oglądać filmy i korzystać z wielu najróżniejszych aplikacji. Należy mieć jednak świadomość, że wtedy smog elektromagnetyczny jest udziałem każdego, kto z tego dobrodziejstwa korzysta. Radna podkreśliła, że dzisiaj, oprócz administracyjnych problemów z pozwoleniami na stawianie stacji bazowych telefonii komórkowych, pojawiły się nowe problemy wynikające z indywidualnego używania komórek, ponieważ każda z nich staje się małą stacją bazową emitującą PEM.